

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

<https://archiwum.mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/12065,Wyjatkowy-funkcjonariusz-laureatka-konkursu-q uotPolicjant-ktory-mi-pomoglquot.html>
2020-11-24, 02:24

Strona znajduje się w archiwum.

Data publikacji 30.05.2014

Wyjątkowy funkcjonariusz: laureatka konkursu "Policjant, który mi pomógł"



- Do tych obowiązków nie da się podejść bez emocji. Na interwencjach zatrzymujemy agresywne osoby. Przemoc dotyka głównie kobiety i dzieci - nie można się temu beczynn timer przyglądać - mówi sierż. Anna Dulemba, dzielnicowa z Komendy Policji w Skarżysku Kamiennej. Dodaje, że w interwencji nie chodzi jedynie o powstrzymanie sprawcy, ale o to, by ofiary poczuły się bezpieczne. Czasem potrzeba długich rozmów i cierpliwości, by pokrzywdzone osoby zechciały zawalczyć o własne życie. Ale sierż. Dulemba tak łatwo nie odpuszcza. A grono wdzięcznych jej kobiet się powiększa. Przedstawiamy kolejną odsłonę z serii „Wyjątkowy funkcjonariusz”. Tym razem laureatka konkursu „Policjant, który mi pomógł”.

- Podczas jednej z interwencji ojciec pod wpływem alkoholu zachowywał się agresywnie wobec dziecka. Groził, że zrobi mu krzywdę. Wystarczyło tylko jedno spojrzenie na osobę, z którą przyjechałam do interwencji, by natychmiast wspólnie zareagować - opowiada sierż. Anna Dulemba z Komendy Policji w Skarżysku Kamiennej. Co myślała w tamtej chwili? Na pewno nie o tym, że może stać się jej krzywda. - Najważniejsze, by dziecku nic się nie stało. Trzeba je chronić. Wykonać dobrze zadanie. Czas na rozmyślanie będzie później - mówi bez namysłu.

Trzeba tak umiejętnie poprowadzić rozmowę, żeby nie zrazić już na początku. Dać poczucie bezpieczeństwa, utwierdzić w przekonaniu, że ofiara nie jest sama z problemem, że może na nas liczyć

sierż. Anna Dulemba

Dzielnicowi to policjanci z „pierwszej linii”. - Na interwencjach zatrzymujemy sprawców przestępstw, wykroczeń czy osoby agresywne wobec swoich bliskich i niebezpieczne - wymienia sierż. Dulemba. Ona jednak nie zamieniłaby swojej pracy na żadną inną. Do policji wstąpiła w 2005 roku, tuż po skończeniu studiów pedagogicznych. W 2008 roku została dzielnicową w KP w Suchedniowie. Była wtedy jedyną kobietą w KPP w Skarżysku-Kamiennej na tym stanowisku.

- Kobiety-dzielnicowe łagodzą obyczaje - śmieje się. Ale jest w tym ziarnko prawdy. To powszechna już opinia, że agresywni mężczyźni zupełnie inaczej reagują, gdy na interwencji w ich sprawie

pojawia się kobieta.

Dla sierż. Dulemby najważniejsze jednak, że pokrzywdzone przez mężczyzn łatwiej ufają policjantce. – Może mają żal do mężczyzn, jakiś uraz – zastanawia się dzielnicowa. Wie, że praca z ofiarą przemocy domowej nie jest łatwa. – To trudne zadanie. Trzeba tak umiejętnie poprowadzić rozmowę, żeby nie zrazić już na początku. Dać poczucie bezpieczeństwa, utwierdzić w przekonaniu, że ofiara nie jest sama z problemem, że może na nas liczyć. Żeby się nie wycofała i chciała to zmienić – wymienia policjantka.

Czasami mija wiele czasu, nim ofiara zdecyduje się w ogóle mówić o koszmarze, jaki rozgrywa się za zamkniętymi drzwiami. – Nie zawsze przemoc to alkohol, bieda, krzyki i siniaki. Czasami sprawcami są majątni, dobrze wykształceni ludzie. Trzeźwi celowo stosują „chłodną przemoc” – psychiczną. Taką, która zostawia tylko ślady na duszy. Sąsiedzi nawet nie wiedzą, że tuż obok dzieje się coś tak złego. Trudno jest ją też udowodnić, dlatego ofiary boją się mówić o niej głośno – mówi policjantka.

Nie zawsze przemoc to alkohol, bieda, krzyki i siniaki. Czasami sprawcami są majątni, dobrze wykształceni ludzie. Trzeźwi celowo stosują „chłodną przemoc” – psychiczną. Taką, która zostawia tylko ślady na duszy

sierż. Anna Dulemba

Ale sierż. Dulemba tak łatwo nie odpuszcza. Wie, że takiej kobiety nie można zostawić samej. Rozmowy, zainteresowanie, wsparcie przynoszą skutki.

"Dzięki jej szczególnemu zaangażowaniu moje dzieci śpią spokojnie i zaczynamy nowe życie" - napisała jedna z podopiecznych policjantki w uzasadnieniu zgłoszenia do konkursu „Policjant, który mi pomógł”, organizowanego przez Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie "Niebieska Linia". Nagradza on policjantów, którzy wykazali się szczególnym poświęceniem w pracy na rzecz ofiar przemocy domowej.

"Mój mąż pił przez wiele lat, robił przy dzieciach awantury, wyzywał mnie, zabierał dzieciom pieniądze ze skarbonki. Dzieci się go bały. (...) Rozbił dzieciom jedyny telewizor, wybił dziurę w drzwiach. Myślałam, że takie życie jest normalne, że tak powinno być. Pani Ania uświadomiła mnie, że to ja mogę wszystko zmienić" - czytamy w zgłoszeniu.

W edycji konkursu z 2013 roku sierżant Dulemba znalazła się wśród grona 117 innych funkcjonariuszy, których do konkursu zgłosili ich podopieczni, ale także współpracujący z nimi psychologowie, pedagodzy czy instytucje. Policjantka przyznaje, że była zaskoczona tym zgłoszeniem. Jeszcze mocniej, gdy dowiedziała się, że jest w piątce laureatów konkursu. – Ja tylko wykonuję swoje obowiązki. To nie jest dla mnie jakiś wyjątkowy wyczyn. Zapewne są całe tysiące funkcjonariuszy, którzy także pomagają innym. Na tym polega nasza praca – mówi skromnie. Ale jej współpracownicy twierdzą jednak, że takiej dzielnicowej, jak sierż. Anna, to ze świecą szukać. Mówią, że jak się angażuje, to na sto procent.

A wyróżnienie w konkursie tylko dodało jej skrzydeł. – Tuż po jego otrzymaniu jeszcze bardziej się przyłożyłam. Udoskonaliłam swoje umiejętności, doszkołam się w przepisach – mówi. Wkrótce została laureatką konkursu „Dzielnicowy roku” na szczeblu wojewódzkim.

Od tamtej pory jej zaangażowanie w pracę nie słabnie. Wciąż pełni obowiązki dzielnicowej. Prowadzi także spotkania z dziećmi w szkołach. Uczy je właściwego zachowania na drogach czy wobec obcych osób. – Prowadzę taką akcję „Jabłko i cytryna”. Dzieci ubrane w odbłaskowe kamizelki

uczestniczą w policyjnym patrolu. Z zaciekawieniem przyglądają się, jak wygląda praca policjantów „od kuchni”. Tym, którzy popełnią wykroczenie mają szansę wręczyć cytrynę, jako pouczenie. Właściwe zachowania na drodze honorują jabłkiem. To taka nauka przez zabawę – mówi Dulemba.

Absolwentka studiów pedagogicznych doskonale łąpie kontakt z najmłodszymi. Przyznaje, że te umiejętności wykorzystuje również podczas interwencji przy awanturach domowych. – Dzieci cierpią w takich sytuacjach najbardziej. To przykre, gdy rodzice traktują je jak kartę przetargową. Zdarzają się przecież interwencje, gdzie kłótnia dorosłych jest tylko argumentem wykorzystywanym przy walce o majątek. To przykre, że nie liczy się dla nich dobro dziecka – mówi.

Przypomnijmy, że zgłoszenia do tegorocznej edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł są przyjmowane do 31 maja 2014 roku. Konkurs odbywa się pod patronatem Komendanta Głównego Policji oraz rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań "Razem Bezpieczniej".

[Tweetnij](#)

[który mi pomógł](#), [policjant](#), [przemoc domowa](#), [sierż. Anna Dulemba](#), [wyjątkowy funkcjonariusz](#),

[Policja](#)

[Generuj PDF](#)

[Drukuj](#)

[Powiadom](#)

[Zgłoś błąd](#)